CZĘŚĆ XXXIX — № 23. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 29 Marca / 10 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 28 Marca / 9 Kwietnia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale wojskowości z d. 25 Marca, Feldmaszałek Cesarsko-Austryackiej służby Hrabia *Radecki*, mianowany Jenerał-Feldmarszałkiem Cesarsko-Rossyjskiej Armii i Szefem Białoruskiego pułku huzarów, który odtąd przybiera nazwanie pułku huzarów Jenerał-Feldmarszałka hrabi Radeckiego.

— Przez tenże rozkaz dzienny, mianowani: Dowodzący wojskiem Baszkirsko-Meszczerackiém Jenerał-major jazdy *Żukowski*, Nakaznym Atamanem Orenburgskiego wojska kozaków, na miejsce Jenerał-porucznika hrabi *Zukato*, który ma zostawać przy Szefie Żandarmów. — Były Wojenny Naczelnik Poniewiezskiego powiatu gub. Kowieńskiej liczący się w jeździe pułkownik *Hermann 1*, wojenno-powiatowym Naczelnikiem Szawelskim w tejże gubernii, na miejsce liczącego się w Armii i przy wojenném Ministerstwie hrabi *Tołstoj 3*. — Komendant twierdzy Zamościa, liczący się w w Armii Jenerał-porucznik *Karpienko*, Członkiem Audytoryatu jeneralnego Ministerstwa Wojny. — Dowodzca 2 brygady 9 dywizyi pieszej Jenerał-major *Oppermann 1*, Komendantem twierdzy Zamościa. — Liczący się w Artylleryi i przy Warszawskim arsenale pułkownik artylleryi *Karlewicz 2*, Dowodzcą fortu Cesarz Alexander I w Kronstadt. — Otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia z mundurem i pensyą liczący się w Armii Jenerał-major *Stiepanow 1*.

— Przez takiż Rozkaz dzienny, Członek Rady Departamentu budownictwa morskiego Jenerał-major *Tumiło-Desowicz*, mianowany Vice-Dyrektorem Departamentu Komisoryatskiego Ministerstwa Marynarki, na miejsce zmarłego Rzeczyw. Radzcy Stanu *Stupakowa*.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 19 Marca, za wysługę ustanowionego zakresu podniesiony do rangi Radzcy Stanu, w liczbie innych, Gubernijalny Pocztmistrz Wileński Radzca Kollegialny *Rossilion*. — Towarzysz Heroldmejstra, Radzca Stanu *Filipow*, otrzymuje uwolnienie od tego urzędu z zaliczeniem do Departamentu Min. Sprawiedliwości. — Vice-Dyrektor Drugiego Departamentu Ministerstwa Dóbr Państwa Rzecz. Radzca Stanu *Szelechow*, mianowany Dyrektorem tegoż Departamentu.

— Na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewnętrznych N. Cesarz Jmć raczył w d. 25 Lutego rozkazać ustanowić przy Metropolicie Rzymskich Kościołów w Rossyi Arcybiskupie *Dmochowskim* Kancellaryą na tych zasadach, na jakich takowa zostawała przy jego poprzedniku Arcybiskupie *Pawłowskim*, i wydawać na ten cel ze Skarbu Państwa 905 rubli 66 kop. srebrem rocznie.

— N. Cesarz potwierdził Zdanie Rady Wojennej stanowiące: iż do służby w gwardyi nie mogą być przyjmowani uczniowie wojskowo-naukowych i innych zakładów, jeśli w nich z jakiego bądź powodu nie skończyli kursu, t. j. wydaleni za lenistwo, złe sprawowanie się, lub uwolnieni pod pozorem choroby, domowych interesów, niemożności wnoszenia opłaty za nauki i t. p.

ZDANIE SPRAWY O CZYNNOŚCIACH MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH w 1847 r.

(Dokończenie, patrz № 16.)

VI. Stany w Państwie.

1.) *Szlachta*. Wybory szlacheckie odbyły się w 19 gubernijach. — Projekt nowego urządzenia Opiek Szlacheckich

wniesiony został do Rady Państwa.—Stosownie do rozkazu N. Cesarza danego w 1846 r., w ciągu 1847 r. przeniosło się na ziemię skarbową w powiecie Samarskim Symbirskiej gubernii 30 familij ubogiej szlachty z gubernii Riazańskiej i na wsparcie wydano im 4,140 r. sr. — Z innych skorzystały z tego dwie tylko rodziny samejże Symbirskiej gubernii. — Szlachta Tulska, Smoleńska, Połtawska, Moskiewska, Charkowska, Wołyńska i Podolska uchwaliły różne ofiary na publiczne budowy i zakłady.

2.) *Stan miejski.* Miasto Słuck zostało wykupione z dziedzicznej posiadłości (za 342,821 r. sr.) Miasta Nowa-Ładoga i Klin nabyły grunta dwóch majątków kupionych od obywateli, a włościanie kupieni zaliczeni zostali do gmin miejskich. — Dziedzicznych poczestnych obywateli przybyło 56 dusz płci męskiej i 5 żeńskiej. Osobiste poczestne obywatelstwo otrzymało 20 osób.

3.) *Stan wiejski.* Liczba swobodnych rolników (свободные хлѣбопашцы) powiększyła się o 5,932 dusz w gubernijach, uwolnionemi w skutek zawartych z dziedzicami umów (*). Przyprowadzona została do skutku umowa o uwolnieniu 662 włościanami obowiązkowemi (обязанные крестьяне). — Na sejmikach (Ландмагъ) Szlachty Liflandskiej i Estlandskiej uchwalone zostały przepisy o urządzeniu włościan tamecznych mieszkających na gruntach obywatelskich. Rzecz ta stosownie do rozkazu N. Cesarza ma być rozpatrzona w osobnym Komitecie, w którym mają zasiadać i członkowie wybrani przez tameczną szlachtę. — Komitet wysadzony do ułożenia przepisów o lustracii majątków obywatelskich w zachodnich gubernijach rozpoczął swoje czynności w Listopadzie 1847 r. Temuż Komitetowi poruczone zostały wszystkie czynności tyczące się wprowadzenia inwentarzów w dobrach obywatelskich w tamecznych gubernijach, i na początku 1848 r. stan tych robot był następny: a.) w gubernijach Wileńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej, rozpatrywanie podanych od obywateli inwentarzów w miejscowych Komitetach było skończone i same inwentarze zatwierdzone przez Jenerał-Gubernatora przywodziły się do skutku; b.) w gubernijach Witebskiej i Mohylewskiej trwało jeszcze rozpatrywanie inwentarzów w miejscowych Komitetach; c.) dla gubernij Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej zostały aprobowane przez N. Cesarza osobne prawidła o potwierdzeniu inwentarzów, których wykonywanie już się zaczęło.

4.) *Ssczególne rozrządzenia..* Określono prawa wszystkich mieszkańców obwodu Bessarabskiego. Stanęła także ustawa o tak nazwanych «ludziach wolnych» mieszkających na gruntach obywatelskich w gubernijach zachodnich. O dzieciach «poczestnych obywateli» w gubernijach zachodnich, na które nie rozciągają się przywileje nadane poczestnemu obywatelstwu podług ogólnych ustaw Państwa. Zapadło postanowienie, aby po dojściu pełnoletności, jeśli nie przejdą lub nie nabędą praw przejścia do wyższego stanu, zapisywane były do miejskiego podatkowego stanu. — Wygotowany został projekt przeprowadzenia do stanu rolniczego 862 familij Żydowskich z różnych miast i miasteczek gubernij Zachodnich, dla osiedlenia 556 familij na gruntach skarbowych w tychże gubernijach, a 306 w kraju Noworossyjskim i w tym celu assygnowano z 10 gubernij, do 76,000 r. — 540 Cudzoziemców wykonało przysięgę na Rossyjskie poddaństwo, 26 dawnych cudzoziemców i 1 wdowa szlachcianka Liflandska otrzymali od niego uwolnienie. Pozwolono 32 osobom przesiedlić się z Królestwa Polskiego do Cesarstwa, a 16 z Cesarstwa do Królestwa.

(*) W ogóle włościan tego rodzaju powinno być dotąd w Państwie przeszło 107,000 dusz płci męskiej.

VII. Zarząd obcych wyznań.

Wszystkich różnowierców liczba wynosiła 8,830,204 dusz płci obojej.

A. *Wyznanie Rzymsko-Katolickie.* Prezydujący w Rzymsko-Katolickiem Duchownem Kollegium Biskup Dmochowski osobiście sprawdził czynności Wileńskiego Diecezalnego zarządu i znalazł je w należytym porządku. Zawiadujący tą Dyecezyą Prałat Żyliński zaszczycony został z tego powodu, oświadczeniem mu Monarszego zadowolenia. W zarządzie innych dyecezij nie zdarzyło się nic zbaczającego od ogólnych przepisów. Z powodu niektórych w klasztorach zdrożności, odkrytych w skutek większego baczenia Władz Dyecezalnych, polecono Kollegium zwrócić uwagę na ten przedmiot. — W Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w ciągu roku 1846 — 47 skończyło kurs 5 uczniów i z powodu choroby opuściło ją 7. W ogóle naukowy ten zakład ze wszech względów czyni zadość troskliwości Rządowej, której jest przedmiotem i uczniowie stale się odznaczają dobremi obyczajami i postępami w naukach. — Inne Seminaryja odpowiadały także swojemu przeznaczeniu. Mińskie otrzymało nowy lokal, a Wileńskie zasiłek na kupno różnych potrzebnych rzeczy. — Opatrzono fundusz na utrzymanie nowego domu do którego się przeniosło Kollegium Duchowne Rzymsko-Katolickie. — Co do kapitałów Duchowieństwa skoncentrowanych w skutek woli N. Cesarza w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych: a.) Zlikwidowane zostały kapitały sporne, nie mające ewikcii i nowo odkryte w ilości 191,184 r., b.) Rozpatrywano wiadomości ściągnione o tak zwanej annuaccie. c.) Z powodu iż się okazał brak summ, przeznaczonych na coroczną zapłatę procentów Kassie Państwa od kapitałów Duchowieństwa Parafialnego, w zamian summ assygnowanych z Kassy Państwa na etatowe utrzymanie tegoż Duchowieństwa, wydano Ministerstwu Skarbu z posiłkowego kapitału 120,992 r. w biletach Banku pożyczkowego. — Prezydujący w Rzymsko-Katolickiem Kollegium Duchownem Biskup Dmochowski otrzymał zezwolenie Papiezkie na wyświęcanie uczniów Seminarium w nadzwyczajnych terminach, prócz tego otrzymano z Rzymu 58 dyspens na zawarcie związków małżeń-

skich i 5 na sekularyzowanie zakonników. — W sześciu Rzymsko-Katolickich Dyecezijach było 2,815,072 osób płci obojej tego wyznania. Kościołów do 2,250, w tej liczbie 1,030 parafialnych: przy nich świeckiego wyższego duchowieństwa (prałatów i kanoników) 72, kapłanów 2,084. Klasztorów męskich 72 (36 etatowych i tyleż nie-etatowych), żeńskich 46 (15 etatowych i 31 nie etatowych); w nich zakonników 1,281, zakonnic 608.

B. *Wyznanie Ormiańsko-Gregoriańskie.* Zarząd duchownemi sprawami tego wyznania był w dobrym stanie. Przyjazne stosunki Patryarchalnej Katedry Eczmiadzyńskiej z zagranicznemi Ormianami, ustalone przez wyniesienie Arcybiskupa Nersesa na Patriarchę Katolikosa wszystkich Ormian, trwały bez przerwy.—W 6 dyecezijach tego wyznania było kościołów 1,017, klasztorów 31, zakonników 146 (w tej liczbie 27 zakonnic), kapłanów i sług kościelnych 2,275, seminariów 5, parafian zaś 354,496 płci obojej.

C. *Wyznanie Ormiańsko-Katolickie.* Po oddaleniu się z Kaukazu Rzymskich propagandystów, którzy nie chcieli uledz ogólnym prawom Cesarstwa, sprawy tego wyznania wróciły do należytego biegu, który trwał i w roku 1847. Liczba Ormian - Katolików w Cesarstwie przechodzi 20,660 dusz płci obojej. Mają 44 kościoły i przy nich 52 kapłanów.

Wyznanie Ewangelickie. Błędy religijne, które się dawniej szerzyły między kolonistami tego wyznania, widocznie ustają. W r. 1847 cała kolonija Rozenfeld wyrzekła się upornie dotąd bronionego separatyzmu. W gubernii Peterburskiej niknie także niemoralna sekta «Skoczków,» która się od lat kilku szerzyła między wiejskiemi parafijami Finnów. — Z powodu, iż zarząd Duchowny Protestancki ma znaczne dobra nieruchome i kapitały, a nadto pobiera w rok z Kassy Państwa przeszło 30,000 r. N. Cesarz rozkazał: nieprzyjmować prośb o wydawanie ze skarbu w różnych zdarzeniach pomocy i wsparcia kościołom i duchowieństwu i w skutek tego zalecono Głównemu Zarządowi Protestanckiego kościoła, aby potrzeby te opędzał z własnego funduszu, jak to się dzieje w innych wyznaniach a nawet w samym Prawosławnym Kościele. — Nadto wydano rozrządzenia o zamianie na pieniężną opłatę powinności odbywanych przez parafian na korzyść Pastorów w gubernii Peterburskiej. — Wyznania Protestanckiego liczono 1,686,181, Reformowanego 13,031 osób płci obojej. Kościołów pierwszego było 903, drugiego 33; duchowieństwa protestanckiego 440, reformowanego 30 osób.

D. *Wyznania niechrześciańskie.* Po urządzeniu duchownego zarządu Lamajskiego wyznania u Kałmuków zajęto się zaprowadzeniem jego i u innych Lamaitów mieszkających we Wschodniej Syberyi. — Żydów w 18 gubernijach i 1 obwodzie było 1,211,431 dusz płci obojej, synagog 640, szkół 2,189, osób pełniących duchowne obowiązki 5,578. Mahometanów w 26 gubernijach i 1 obwodzie do 2,332,064 dusz płci obojej; meczetów 6,166, szkół przy meczetach 560, osób należących do duchowieństwa 18,883. Lamaitów we 4 gub. do 224,220 dusz płci obojej, 286 domów modlitwy i 6,672 osób duchownych. Nadto ludzi różnego plemienia, nie oświeconych światłem Chrześciaństwa w 11 gubernijach do 170,049 dusz płci obojej, wiadomych domów modlitwy u nich 29, osób pełniących duchowne obowiązki 493.

E. *Zmiany w ludności różnych wyznań.* W ciągu 1847 roku do Kościoła Prawosławnego przyłączyło się chrześcian: Rzymskich Katolików 2,934, Ormian 32, Protestantów 55,747, Reformowanych 4; niechrześcian: Żydów 1,018, Mahometanów 922, pogan 1,109. Na wiarę Rzymsko-Katolicką przeszło Protestantów 5, Żydów 51; na Ormiańsko-Gregoryjańską Mahometanów 10; na Ewangelicko - Protestancką Rzymskich Katolików 93, Żydów 21.

Szczególne przedmioty.

W Kazaniu uroczyście odkryto pomnik postawiony Dierżawinowi na dziedzińcu Uniwersytetu. Dostawiono do Kostromy mający tam stanąć pomnik Cara Michała Teodorowicza i włościanina Jana Susanina. Zaczęto robotę pomnika, mającego stanąć w Połtawie w miejscu na którem Piotr Wielki spoczął po stoczonej bitwie. — Poszukiwania starożytności około miasta Carewa w gubernii Saratowskiej odbyły się z nader pomyślnym skutkiem. Monety Szwedzkie i Polskie z czasów nie sięgających nad pierwszą połowę XVII wieku znalezione były przypadkowie we wsi Chitcach w Połtawskiej gubernii, a przy wsi Karsajewka w gubernii Penzeńskiej znaleziono monety złotej Ordy z drugiej połowy XIV wieku. — Pozwolono założyć w Kałudze Muzeum starożytności. — Szlachta gubernii Władimirskiej uchwaliła nabyć za 27,000 r. wieś Waśkowo w Pierejasławskim powiecie, w której się znajduje okręcik (вотикъ) Piotra Wiekiegò, dla chowania tej drogiej pamiątki pod swoim dozorem.

—

W ostatnich czasach umarli tu w Petersburgu: Członek Rady Wojennej Jenerał artylleryi *Euler* i Jenerał-porucznik artylleryi *Waxmuth.*

— Umarła, mając lat 62, sławna niegdyś aktorka tragiczna Katarzyna *Siemionow* w zamęźciu xiężna *Gagarin.* Z tego powodu gazety rossyjskie donoszą że jeszcze w ciągu zeszłego lata umarła też niemniej sławna i spółczesna xiężnie Gagarin tancerka *Istomin* w zamęźciu *Ekunin.*

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 23 Marca zostawało chorych 66 — w ciągu doby przybyło 23 — wyzdrow. 3 — umarło 7 — po 24 Marca pozostało chorych 79.

W ciągu doby przybyło 31 — wyzdr. 2 — umarł 7 — po 25 Marca pozostało chorych 101.

W ciągu doby przybyło 21 — wyzdr. 7 — umarło 8 — po 26 Marca pozostało chorych 107.

*

W ciągu doby przybyło 31 — wyzdr. 12 — umarł 11 — po 27 Marca pozostało chorych 115.

MOSKWA. 22 Marca, o wpół do 3 popołudniu, przybył tu Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiężę Michał Mikołajowicz.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 28 Marca.* W dniu 23 b. m. kilkanaście dział artyllery oblężnej ze 300 artylerzystami wyszło ztąd dla wzmocnienia oddziału oblegającego Comorn.

Feldmarszałek xżę Windischgrätz udał się do armii pod Comorn. Słychać że Ban Jellaczyc opanował Szegedin i że ztamtąd pociągnie do Transylwanii.

Wiadomość że baron Kubek mianowany został Naczelnikiem zarządu cywilnego w Węgrzech zaprzeczona jest urzędowie.

Korpus od 2,500 powstańców Węgierskich usiłował wtargnąć do Galicyi, przez obwod Stryjski, ale został odparty ze stratą. Bem cofnął się ku Schässbourg.

W Medyolanie na pałacu Greppi wywieszono 20 Marca chorągiew trojbarwną włoską ale ta została natychmiast zdjęta przez żołnierzy. Miasto spokojne.

Bandy tak zwanych *wolnych korpusów* czyli ochotników rewolucyjnych wtargnęły do Lombardyi ze Szwajcaryi.

Feldm.-lejtnant Haynau donosi urzędowie, że 20 Marca, oddział około 1000 wenetów zrobił wycieczkę i udał się przez Chioggio i Brondolo do Conche, gdzie się ufortyfikował, ale nazajutrz rano landwehr, wspierany przez wojsko regularne, zmusił oddział ten do powrotu.

—

Goniec nadzwyczajny przywiozł tu do Petersburga wiadomość o świetnych czynach dokonanych przez armiją Cesarsko-Austryacką i o zawarciu rozejmu między stronami wojującemi na warunkach następujących:

«Territorium Piemontskie pozostanie zajętém aż po rzekę Sessia przez 20,000-czny korpus Austryacki.

«Twierdza Alexandrya będzie zajęta wspólnie przez siły Austryackie i Sardyńskie.

«Wojska Piemontskie opuszczą niezwłocznie całe territorium zajęte przez nie w Xięztwach Parmy, Placencyi i Modeny, Massa i Carrara.

«Armija Piemontska będzie sprowadzona na stopę pokoju i wszyscy cudzoziemcy będą z niej odprawieni.

«Flotta Sardyńska opuści morze Adryatyckie.

«Konferencye we względzie układu o pokój będą otwarte niezwłocznie.

«Ustanie rozejmu ma być wypowiedziane dziesięciu dniami wcześniej.»

Ten rozejm został podpisany przez Króla Wiktora Emmanuela następcy po Karolu-Albercie, który, jakeśmy donieśli, złożył koronę.

Mniemamy uczynić zadość słusznej ciekawości naszych czytelników, dając rys szczegółowy działań, równie świetnych jak śmiałych, które w ciągu dni kilku i w jednej nieprzerwanej bitwie, z wielką umiejętnością przygotowanej, mężnie utrzymanej a mężniej jeszcze wygranej, zdołały sparalizować i niezdolną do dalszej walki uczynić całą armiją liczną i waleczną. Umieszczamy tu szczegółowy raport feldmarszałka Radeckiego datowany 24 Marca o północy:

Do JO. Xięcia Schwartzenberg, Prezesa Rady Ministrów.

«Miałem zaszczyt zawiadomić W. X. Mość o poruszeniu zaczepném Armii aż do Mortara, i o świetnej walce którą tam stoczyła a która ukończyła się zajęciem tego punktu.

«Mam dziś donieść W. X. M. o zwycięztwie jeszcze ważniejszém i bardziej stanowczém. Armija nieprzyjacielska, która już była odcięta od swej linii odwrotu przez zajęcie Mortara, silna 50,000-cami żołnierza, zdecydowała się probować szczęścia w bitwie i w tym celu zajęła pozycyą pod Olengo, przed Novarra. 2-gi Korpus dowodzony przez walecznego fedzeugmejstra barona d'Aspre, składający przednią straż pociągnął z Vespolate na Olengo, gdzie zastał armiją Sardyńską uszykowaną do boju na wyniosłościach. Siły które nieprzyjaciel rozwinął, czyniły los bitwy przez godzin kilka niepewnym, albowiem 2 korpus niemógł być bezpośrednio wspartym przez wojska za nim posunięte. Jednoczasowie skierowałem na prawe skrzydło Piemontczyków 4-ty korpus wspierany od 1-go, a to w celu obejścia pozycyi nieprzyjacielskiej z tamtej strony Agogna.

«J. C. Wysokość Arcyxiążę Albert, który dowodził dywizyą przedniej straży, przez kilka godzin nieugięcie wytrzymał attaki nieprzyjacielskie z czoła, aż do chwili kiedy feldm. lejtnant. baron d'Aspre, wespół z feldm. lejtnantem baronem Appell, Dowodzcą 3-go Korpusu zdołał skierować z wielką odwagą i biegłością ten ostatni Korpus na dwa skrzydła Arcyxięcia Alberta. Z mojej strony kazałem posunąć 1 Korpus dla wzmocnienia środka tej dywizyi. Nieporównana waleczność, męztwo i wytrwałość bitnych wojsk moich pozwoliły utrzymać walkę z korzyścią na całym froncie batalii, aż do chwili, kiedy 4 Korpus, powierzony biegłemu przewodnictwu feldm.-lejtn. hrabi Thurn, zaczął z tamtej strony Agogna działać na prawe skrzydło nieprzyjaciela z energiją, która go zmusiła ku wieczorowi zabrać się na wszystkich punktach do odwrotu, który przeszedł prawie w ucieczkę, i wziąć z musu i przeciw jego planom, kierunek na północ ku górom.

«Nie mogę bez serdecznego wylania uczuć mówić o poświęceniu okazaném dla służby J. C. Mości, o cudach waleczności dokonanych przez godnych moich jenerałów, walecznych oficerów i żołnierzy tej zacnej armii. Każdy potykał się jak bohater. Sprawiedliwość nakazywałaby

wymienić wszystkich i każdego, gdyż przykład dany przez naczelników był w najwyższym stopniu godny słuszności sprawy, za którąśmy walczyli. Winszuję Jego Ces. Mości iż posiada taką armiją. *Viribus unitis*, takie było godło całej bitwy. Zasługi oddane przez barona d'Aspre, barona Appell, hrabię Thurn, których Korpusy znalazły się wdanemi w walkę w pierwszej linii podczas bitwy, godne są zwrócenia na się wysokiego zadowolenia i względów Cesarskich. Baron d'Aspre szczególniej przydał nowe wawrzyny do tych które dawniej był pozyskał. Drugim z rzędu jest J. C. Wysokość Arcyxiążę Jmć Albert, który, w chęci pokazania swych przymiotów w obec nieprzyjaciela, z własnego popędu prosił Cesarza Jmci o dowodztwo dywizyi, pomimo to iż dawniej tenże Xiążę dowodził Korpusem. J. C. Wysokość w tym dniu gorącej walki, dowiódł godnej uwielbienia stałości i wytrzymałości, i nieustąpił ani piędzi ziemi w położeniu nader niebezpiecznem. Nadanie temu Członkowi Domu Cesarskiego orderu Maryi Terezyi byłoby samą tylko sprawiedliwością.

«Z pomiędzy tych, co się najwięcej odznaczyli winienem wymienić feldmarszałków lejtnantów hrabię Schaffgotsche z 2-go Korpusu, Culoz z 4, Lichnowskiego z 3; jenerałmajorów: Degenfeld, pod którym ubito konia, xcia Fryderyka Lichtenstein, hrabię Stadion który jest raniony, hrabię Kolowrat, Maurer, Alemann, który też raniony, pułkownika Qua, brygadyera barona Bianchi z pułku Kinskiego, pułkownika hr. Degenfeld z pułku Arcyxięcia Leopolda, walecznego pułkownika Benedek z pułku Gyulay, hrabię Kielmansegge z pułku Paumgarten, ciężko rannego, Weiler z pułku Arc. Franciszka Karola i Weiss z 9 bataljonu strzelców; nie wspominając o innych oficerach wyższego i niższego stopnia, którzy się odznaczyli i których spisy niezwłocznie będą złożone.

«Posiadamy, jako trofea dnia tego, 12 dział, jednę chorągiew, dwa do trzech tysięcy jeńców, Strata nieprzyjaciela, o ile może być wiadoma, wynosi od 3 do 4,000 ludzi. Nadto ma on dwóch jenerałów zabitych, 16 oficerów wyższych stopni zabitych lub ranionych.

«Nasza strata nieszczęściem jest dotkliwa; pułki i bataljony które były w pierwszej linii straciły każdy od 10 do 20 oficerów w zabitych i rannych. Nadto ubyło z szeregów od 2 do 3,000 ludzi; albowiem trudno było pohamować zapał wojska, nietylko nikt nie chciał być ostatnim, ale owszem każdy pragnął być pierwszym do walczenia.

«Bitwa trwała od godziny 10 zrana aż do pożnej nocy.

«Po ukończonej bitwie wróciłem do głównej kwatery zdając na Kwatermistrza jeneralnego armii feldm.-lejtnanta Hess dalsze rozporządzenia ku ściganiu nieprzyjaciela. Wtedy to jenerał Piemontski Cossato stawił się u jen. Hess jako parlamentarz i prosił zawiadomić mię o życzeniu Króla Sardyńskiego zawarcia rozejmu i zawieszenia kroków nieprzyjacielskich do czasu oznajmienia o tém Parlamentowi w Turynie.

«Te propozycye, już pod moją nieobecność, były bez wahania się odrzucone przez jenerała Hess, który oświadczył, iż działania będą posuwane dzień i noc bez przerwy, jeżeli zawieszenie broni nie zostanie podpisane na zasadzie warunków, czyniących je podobném do przyjęcia. (Następują warunki, które zostały przyjęte jak wyżej).

«Dziś rano dowiedziałem się od jenerała Cossato, że Karol Albert abdykował, oddawszy po bitwie swą koronę starszemu synowi swemu Xięciu Sabaudyi.

«W dniu jutrzejszym będę miał zaszczyt przesłać W. X. Mości Konwencyą, której niektóre umowy zostały określone z większą ścisłością, gdyż znużenie, pod jakiém wszyscy upadają, nie pozwala mi dziś wygotować szczegółowego doniesienia.»

PRUSSY. *Berlin, 31 Marca.* Druga Izba ukończyła 28 Marca rozprawy nad adressem który w całości został przyjęty 185 głosami przeciw 145. Wczora deputacya ze 30 Członków, przewodniczona przez Prezesa Izby, złożyła adress Królowi.

NIDERLANDY.

HAGA, *26 Marca.* Wczora zrana Członkowie Ciała Dyplomatycznego mieli zaszczyt być przedstawionemi N. Królowi Jmci. Poseł Angielski w imieniu swych kollegów złożył powinszowanie z powodu wstąpienia na Tron J. K. Mości.

BELGIJA.

BRUXELLA, *27 Marca.* Gazety z dnia 24 Marca zawierają co następuje: «Dwunastu członków Towarzystwa Demokratycznego i Socyalnego tak zwanych *Praw robotnika*, które się zawiązało w Bruxelli, zostali aresztowani dziś rano pod oskarżeniem iż uchwalili i mieli wykonać zamiar zapalić jutro wieczorem koszary i inne budowy publiczne z powodu uczty demokratyczno-socyalnej która miała mieć miejsce w Prado. Zapewniają iż jednoczasowie mieli zgasić w nocy gaz po całem mieście, za pomocą porozumień które mają z dozorcami gazometru i wśród ciemności, oświeconej pożarem, dokonać zamach na obalenie Rządu.»

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Listy prywatne z Turynu z d. 22 Marca, dają szczegóły następujące o pierwszych poruszeniach armii Sardyńskiej, wcześniejsze od wiadomości, któreśmy ogłosili jako odebrane drogą nadzwyczajną: «Z liczby korpusów wojska znajdującego się ponad Tessinem, dywizya jenerała Ramorino miała rozkaz, zestosować swe poruszenia z obrotami jen. Durando dla zwabienia dywizyi austryackiej, która wyszła z Pawii.

«Jenerał Ramorino źle wypełnił rozkazy Majora-jeneralnego Chrzanowskiego, z jego winy ułożony plan nie udał się i austryacy, przeszedłszy pomiędzy dywizyami Ramorino i Durando, wtargnęli na ziemię Piemontską i posunęli się do San Martino a ztamtąd do Garlasca.

«Jenerał Ramorino został natychmiast złożony z dowodz-

twa, zastąpiony przez jenerała Fanti i wezwany do głównej kwatery dla usprawiedliwienia się ze swego postępowania.

«Od dnia 20 Marca Xiążę Genui przeszedł Tessin, skierował się ku Medyolanowi nie spotkawszy oporu i zatrzymał się w Margeuta.

«Po przejściu dolnego Tessinu przez dywizyą nieprzyjacielską wyszłą z Pawii, korpus Xięcia Genui odebrał rozkaz ciągnąć w dół rzeki po lewym brzegu dla odcięcia odwrotu austryakom, podczas gdy będą attakowani przez dywizyą wysłać się mającą z głównej kwatery z Vigevano i przez dywizyą Durando, mającą nadciągnąć ze Stradella. Te poruszenia zostały wykonane i bitwa musi się toczyć w tej właśnie chwili.»

— Gazety Paryskie donoszą podług swych Korrespondencyi o mniemanych zwycięztwach odniesionych przez Piemontczyków nad austryakami, ale same niewierzą tym pogłoskom; zresztą daty takowych wiadomości są wcześniejsze od tych które tu w Petersburgu drogą nadzwyczajną były odebrane i wyraźnie mylne.

— W liście z Turynu donoszą pod dniem 23 Marca, że podług korrespondencyj z Parmy korpusy od 7,000 Toskańczyków i 8,000 Rzymian przybyły tam i przyłączyły się do Korpusu Piemontskiego, dowodzonego przez jenerała la Marmora.

ANGLIJA.

LONDYN, *28 Marca.* Przedwczora Izba Gmin w Komitecie jeneralnym ukończyła rozprawy nad billem o cłach od żeglugi, którego ostatnie artykuły zostały przyjęte.

— Lord John Russell jest jeszcze mocno słaby i nie wyjeżdża z domu. Wieść się rozchodzi, że podczas wakacyj z powodu świąt, zajdzie całkowite przekształcenie Gabinetu.

— Rząd przyrzekł 20,000 funtów sterlingów (500,000 franków) okrętowi, któryby odszukał wyprawę do bieguna północnego kapitana Franklin, o której niemasz żadnej wiadomości i podał jej ratunek, jeżeliby takowego potrzebowała.

— Z Nowej Zelandyi pod dniem 17 Listopada donoszą o trzęsieniach ziemi, które się wielokrotnie powtórzyły w dniach 13 i 14 Października i ogromne sprawiły klęski. Szpital, kościoł i więzienia zostały obalone z gruntu, a wszystkie budowy z kamienia i cegły mniej lub więcej ucierpiały. Zginęło tylko dwóch ludzi.

— Za pewną twierdzą, że sławna śpiewaczka, rodem szwedka, panna Jenny Lind wychodzi wkrótce za mąż za P. George Harris synowca biskupa Norwich. P. Harris gotował się zrazu do stanu duchownego, lecz poźniej wszedł do wojska i jako podporucznik odbył dwie kampanije w Indyach; teraz znowu ma wstąpić do stanu duchownego. Zauważano że podczas swego pobytu w Norwich sławna artystka mieszkała w pałacu biskupim i że w ciągu całej upłynionej zimy niechciała ani razu ukazać się na scenie, a w licznych koncertach które dawała prawie wyłącznie na rzecz ubogich, śpiewała wyłącznie samą tylko muzykę kościelną.

FRANCYA.

PARYŻ, *28 Marca.* Wczora Zgromadzenie zajmowało się budżetem Ministerstwa Prac publicznych, w którym kommisya proponuje bardzo znaczne zmniejszenia, prawie całkiem tyczące się budowy dróg żelaznych i docbodzące przeszło 16,000,000.

— Rząd nasz odebrał od swego posła w Turynie wiadomość o porażce odniesionej przez armiją Sardyńską i o abdykacyi Króla; miasto Turyn było wszakże spokojne. Zkądinąd konsul francuzki w Nice donosi, z d. 27 Marca, że Król Karol-Albert, po swej abdykacyi, przejechał 26 tegoż m. zrana przez to miasto udając się do Francyi. Wiadomości te, oznajmione Zgromadzeniu Narodowemu na posiedzeniu 28 b. m. słabe na niém sprawiły wrażenie i wróciwszy do budżetu Prac Publicznych Zgromadzenie przyjęło takowy ze zmniejszeniami Kommisyi 593 głosami przeciw 52.

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Nastepny jest skład Gabinetu mianowanego przez nowego Prezydenta P. Taylor, przedstawiony na zatwierdzenie Senatu: Sekretarz Stanu John Clayton — Sekretarz Skarbu W. M. Meredith — Sekretarz Stanu do Spraw Wewnętrznych T. M. Ewing — Sekretarz Stanu Marynarki W. H. Preston — Dyrektor jeneralny Poczt J. Collamer — Adwokat (Attorney) jeneralny R. Johnson

---

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

FRANKFURT, *31 Marca.* J. C. Wysokość Arcyxiążę Jan złożył godnoóć Wikaryusza Cesarstwa. — Na zgromadzeniu odbytém 28 Marca wieczorem deputowani Austryaccy postanowili jednomyślnie protestować przeciw obiorowi Króla Pruskiego na Cesarza Niemców przez 290 Członków Sejmu i pozostać do ostatniego na swém stanowisku. Do tej uchwały przyłączyli się wszyscy inni Członkowie mniejszości. — Deputacya obrana przez Sejm dla oznajmienia Królowi Pruskiemu o obiorze jego na Cesarza dziś wyjechała z Frankfurtu i ma stanąć w Berlinie 2 Kwietnia. Składa się ona ze 33 Członków, z których 9 reprezentują Prussy, 3 Bawaryą, 3 Wirtemberg, 3 Saxoniją, 2 Hanower, 2 W. X. Badénskie; Elektorat i W. X. Heskie, Schleswig-Holstein, Lauenbourg, Nassau, Oldenburg, Mecklenburg, Limburg, Xięztwo Saxe Cobourg Gotha, Brunswik, Auhalt Dessau i miasto Hamburg mają każde po jednym reprezentancie.

PARYŻ, *29 Marca.* Dziś Zgromadzenie rospoczęło rozprawy nad budżetem Rolnictwa i Handlu i odrzuciło proponowane przez Kommisyą zmniejszenia prócz 300,000

fr. — P. Proudhon, sławny socyalista, powołany przed sąd za artykuły ogłoszone w gazecie *le Peuple*, został skazany na trzy lata więzienia i 3,000 fr. kacy pieniężnej; redaktor tej gazety skazany na rok więzienia i zapłacenie 1,000 franków.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

SZTUKI PIĘKNE.

NOWOSTKI ARTYSTYCZNE.

(Dokończenie).

W obrazach według naszego pojęcia, historycznych, ta oznaczoność to pierwsza rzecz którą należałoby mieć na względzie. Co do osob tego obrazu, figura Bolesława na koniu wspaniała; za nim nie wiele okazuje się skrzydlatych rycerzy, ale zatrzymują na sobie oko strojem i obliczami; grupa także mieszczan oddających klucze, dobra, ale panuje w niej nieco jednostajności i powracają postacie z innych obrazów i drzeworytów P. Smokowskiego nadto już znajome. Obraz ten nabył P. Zygmunt Rosciszewski.—Inny obraz tegoż artysty, *Pożegnanie Czarnieckiego z Córką*, przysłany jeszcze roku przeszłego; winą moją i jeszcze kogoś który obiecał go ludziom pokazać, a zostawił w tylnym składzie sklepu, nie zbyty, musiał być odesłany do Odessy.—Obrazy zaczynają wchodzić do liczby artykułów przywożonych na kontrakty; oprócz wymienionych mieli tu je brokanterowie z Kamieńca, Kwakry z Petersburga, a nareszcie czynny zarządca miejscowego Komisowego bióra P. Dołżyków wystawił kilkanaście w górnych salach Kontraktowego domu. — Zdaje mi się że ten najwłaściwiej postąpił, i sądzę że najlepiej by było żeby wszystkie jakie będą tutaj razem umieszczać, co możnaby było uskutecznić za poprzedniczym poruzumieniem się z tym P. Dołżykowem, a coby najlepiej odpowiedziało interessowi artystów. — Wszelako i w tym razie nie obejdzie się bez udziału osób wpływ mających na towarzystwie, któreby napędzały odwiedzających, bo u nas rzadko kto lubi sobie zadać fatygę, zobaczyć rzecz nawet ciekawą szczególniej z pewną trudnością dostępną i nie nadmiar rozgłoszoną.—Nie możemy przy tej zręczności utaić smutku i obawy w które nas oddalenie Hr. Swidzińskiego z naszej prowincyi wprawia,—on jeden najgorliwiej wspierał każdą myśl artystyczną. Bardzo wielkie jest podobienstwo, że bez niego wszystko wróci do martwości i nicosci poprzedniczego stanu. — Wszelako wynurzmy wdzięczność Marszałkowi naszemu Gubernskiemu Hrabiemu Tyszkiewiczowi, za protekcyą daną publikacyi *Album*, i za kilkokrotne już loterye artystyczne rozegrywane w jego domie. Tym sposobem nie tylko pomógł do zbycia kllkunastu obrazów, ale co większa oswoił wielką liczbę osób z wiadomością że są w kraju artyści i ich dzieła. — Nie sądzimy żeby to narażiło go na co innego jak na fatygę, a powinno mu to wynagrodzić przekonanie że przyczynił się do rzeczy płodzącej koniecznie błogie, korzystne następstwa, wtedy kiedy ofiary, jakie zajmujący znakomite stopnie w towarzystwie nieraz ponoszą *np.* tę pomoc którą wędrowni Orfeusze zamienili w obyczaj, są rzetelnie wydatkiem bez celu, racyi i zasługi.

Obok malowideł należałoby wspomnieć o rycinach. Przywożą ich co roku znaczną liczbę Włosi, schody Kontraktowego domu są niemi ustawione; wszelako nie pamiętam żebym tam postrzegł co godnego uwagi, chyba że za sułtankami i karykaturami mnichów, dojrzeć coś lepszego nie było można.—Można tam dostać czem upstrzyć ścianę, ale z trudnością wynajdzie się rycina wyszła od lepszego artysty, ze znakomitych zakładów zagranicznych, z której by się dowiedzieć można o postępie sztuki, ujrzeć przerys arcydzieła tegoczesnego; albo sławny twór dawny. Gdyby potrzebowanie takich przedmiotów objawiło się w kupujących, zadość by mu uczynili handlarze.—Ale rzadki bardzo kupuje u nas ryciny umiejętnego doboru, rzadszy jeszcze kupuje je do teki. Jeden tylko znam dom zamożny w naszej prowincyi, gdzie znaleść można sławne galerie i kolekcye rozmaitych szkół. Jednego też znam tylko ukształconego młodzieńca, który z podróży po Europie przywiozł zbior sztychów najsławniejszych arcydzieł i pomników metodycznie historyą sztuki wyjaśniających. — Kolekcie takie potrzebne są; wielki skutek wywarłyby one w kraju gdyby zostały powszechniejsze.—Nie uczono by się w nich wszystkiego dla nazwiska uwielbiać (skutek niewiadomości i pretensyi) ale obeznając się powoli choć z cieniem najpiękniejszych kart malarstwa, wiedziano by naczem już przestać? czego jeszcze pragnąć należy? to jest dorabiano by się zdania o sztuce obcej, ideału o swojej.

Sród przedmiotów zbytku, mody, są czasami dzieła kunsztu w których upodobanie zacniejsze i rozsądniejsze. — Dawniej Szafnagl miewał jeden, rzeczy tego rodzaju; był on nawet sam ich miłosnikiem i znawcą, posiadał szczególniej rzadkie i kosztowne rzeźby z kości słoniowej, a słyszałem że wymagał żeby spadkobiercy jego zostawili tę kolekcyę w całości nie wyprzedając cząstkowie. — Sprowadzają się z za granicy i wyrabiają w kraju naczynia z porcelany, z fajansu, z gliny, nieraz bardzo pięknego rysunku. —W jednym składzie znalazłem nawet wcale ozdobne nasladowania urn i garniuszków Etruskich i Pompejańskich.—Od lat kilku ukazuje się z fabryk Berlińskich dużo statuetek z massy papierowej (carton-pierre) zdarzają się między niemi kopie zdrobnione z wybornych posągów; dobre Madonny; raz pamiętam pięknego Chrystusa według Torwaldsena; Trzy Gracye Canowy, ale najczęsciej to bywają jacyś rycerze sredniowieczni, albo Kosciuszko, Xiąże Jozef, Sobieski. — W tych ostatnich widzimy ze wstrętem kołnierze i lampasy złocone, rapcie od szabel z szychowych tasiemeczek, co je przemienia w prawdziwe lalki. — Takie figurynki znajdują się dzisiaj w wielu domach i psują gust,

najfałszywsze dają pojęcie o statuetkach artystycznych. Jaka szkoda że prawie nigdzie niewidać exemplarzy wykonanych, wedle nowowynalezionego w Paryżu sposobu najdokładniej zmniejszać posągi, co każdemu ułatwiło posiadanie wzorów najsławniejszych rzeźb starożytnych i nowożytnych. — Galwanoplastyka z swej strony mnożyć takie kopie powinna.— W Petersburgu wychodzą niewielkie galwanoplastyczne biusta znakomitych pisarzy.—Widzieliśmy tutaj takowe Kryłowa, Karamzina, Żukowskiego i powinnismy takie same naszych posiadać. — W magazynie Mintera znaleźlismy jeden tylko nagrobek Łokietka galwanoplastycznie wykonany i to dość miernie, bo bądź co bądź, wyrób processu chemicznego, powinien być poprawiony ręką.—Słyszelismy od P. Wilczyńskiego że ma w Wilnie człowieka zdolnego modelować podobne przedmioty i roboty galwanoplastyczne wykonywać; prosilibyśmy go żeby i tę część sztuki przyjął pod swoj kierunek a pierwsze próby kazał wykonać na statuetkach P. Sliźnia.—Tych robót naszego ziomka, wszyscyśmy którzy tylko o nich zasłyszeli, niezmiernie ciekawi, niewypowiedzianie chciwi. — Należy koniecznie te statuetki między nami ukazać,—innych przedmiotów również zasobne Wilno do modelowania dostarczy.—Zakład P. Mintera w Warszawie, jest podobno jedyną w kraju odlewalnią przedmiotów artystycznych.—Dość znaczna liczba rozeszła się tu posągów Mieczysława i Bolesława według Raucha odlanych z cynku i odlanych doskonale. Kilka innych dość wielkich figur także cynkowych, Chłopczyk i Dziewczynka w pamięć pomysłu Sal Ochrony, Chłopczyk i dziewczynka bawiący się z psami są bardzo kształtne odlewy. Z pomników modelowanych przez P. Strończynskiego a odlanych u P. Mintera, znalezliśmy tylko Sarkofag Władysława Jagiełły i Grobowiec Książąt Mazowieckich Janusza i Stanisława. — Ma być takowych już piętnaście. — Pomysł tych odlewów najchwalebniejszy; P. Stronczyński godzien największej wdzięczności, ale nie taimy że żądalibyśmy wykonania starowniejszego.—Wielkiej sztuki w modelowaniu wymagać będą *np.* rzeźby Wita Stosa, a jużci spodziewamy się że w dalszym ciągu tych pomników do tego się przystąpi i z upragnieniem na to oczekujemy. — Znaleźlismy także u Mintera, pyszny medalion Kosciuszki według Dawida. — Inne drobniejsze odlewy z tej fabryki, wydały się nam zarażone często złym niemieckim smakiem, *np.* Konie z uzdami z troczków i t. p. Biusta też jak Cesarza Alexandra, W K. Konstantego, Kosciuszki, Kopernika nędznie są modelowane. Takie drobne roboty powinny się zalecać pięknością i wykończeniem; inaczej szkoda na nie kruszcu, Słyszeliśmy że fabryka przedsiębierze teraz wykonać z cynku konny pomnik Księcia Józefa Poniatowskiego i statuę Warszawską Kopernika, według zdrobnionych wzorów odlewanych dawniej z bronzu. — Bardzo tego pragniemy, ale prosimy razem ażeby wykonane były tak starannie jak Mieczysław i Bolesław Raucha. — Pan Minter zrażony małym odbytem, szczególniej większych przedmiotów swojego handlu, zamierza podobno nie wysyłać więcej do Kijowa. — wielce byśmy tego żałowali.—Niechby tu przynajmniej wysyłał przedmioty sztuki, pomniki cynkowe, a robiąc je nieco cen dostępniejszych zyskałby na ilosci przedawanych wyrobów.

W dokończeniu tego krótkiego sprawozdania powiem, że nie tak ukazanie się wyliczonych przedmiotów, jak samo zajęcie się niemi, rozmowa o nich, wielką stanowią nowość w tym zbiegowisku interessowym, długi czas wszelkiej wyższej myśli, wszelkiemu umysłowemu żywiołowi obcym, a prawie nieprzyjaznym.—Przecie z wielorakich względów, właśnie Kijow mogłby być miejscem artystycznego interessu. —Dość by na to przedsięwziętych z rozkazu Najjaśniejszego Pana robot około odnawiania fresków S. Zofii. — Słusznie mówił tyle razy wspomniany wydawca *Album Wileńskiego*, że warto podróży do Kijowa samo oglądanie mozaiki tej starożytnej Cerkwi. — Teraz przecie to miasto zaczyna posiadać znawców i miłośników sztuki; zaczynają się tworzyć kolekcye, o czemeśmy wyżej wspominali. — Jest tu przytem mnóstwo kopistów, mnóstwo zręcznych techników, którzy wszystko co za granice mechanicznej doskonałości nie przekracza, tanio i doskonale zrobią. — Tak *np.* widzieliśmy jedną z figur Sofijskiej mozaiki, przemalowaną z zachowaniem cech tego rodzaju roboty, z oznaczeniem spojeń, z pracowitością, z dokładnością prawdziwie zdumiewającemi, a obok jakowej kopii, litochromowany obraz Walnera nie ma żadnej wartości. — Pan Sudienko powziął wyborną myśl kazać dla siebie wykonać taki exemplarz na starożytnej cegle wypadłej z samego sklepienia swiątyni.—Posiada w ten sposób podwojnie szacowną pamiątkę.—Widzimy więc że pomysły, upodobania artystyczne powstają tu, szerzą się.—Przyjazd P. Wilczyńskiego, pobyt Hr. Konstantego Tyszkiewicza wzmogą je zapewne. — Mówili oni nam dużo o kolekcyach Litewskich (których dopraszamy się katalogów) o dość rozpowszechnionym tam popędzie do poszukiwań artystycznych, archeologicznych i podobnych, godnych światlego i gorliwego obywatelstwa.—Pomiędzy Hr. Konstantym, jego bratem hr. Eustachym Tyszkiewiczami i P. Wilczyńskim jest ze 600 blach polskich, których choć po kilkanaście exemplarzy dla kolekcyów postanowili odbić. Wszystko to ożywiło tutaj zapał tych przynajmniej, którzy do niego pierwej nieco byli usposobieni, a tak szlachetne tego rodzaju miłośnictwo i tę przynosi korzyść, że nie tylko swoją miejscowość sobą uzacnia, ale i w przyległą prowincyą się wszczepia.

M. Gr.

Позволяется печатать. 28 Марта 1849 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.